VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 160)
z dnia 19 marca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 160)

19 marca 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek o podjęcie uchwały – w trybie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu – o wspólnym rozpatrzeniu projektów ustaw: rządowego – o zmianie ustawy o sporcie (druk nr 2674), poselskiego – o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2715), oraz komisyjnego – o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 3161);

– informację ministra sportu i turystyki na temat stanu przygotowań reprezentacji Polski do Mistrzostw Świata Dywizji 1A Kraków 2015.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Idzi** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami oraz **Dawid Chwałka** prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych i **Jarosław Lichocki** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji wobec nie wniesienia do nich uwag.

Czy mają państwo uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty bez zmian.

Witam panią minister Dorotę Idzi, pana dyrektora, pana prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Dawida Chwałkę oraz panie i panów posłów.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Pierwszy punkt ma charakter regulaminowy. Zgłaszam wniosek o podjęcie uchwały – w trybie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu – o wspólnym rozpatrzeniu projektów ustaw: rządowego – o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 2674, poselskiego – o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2715, oraz komisyjnego – o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Wnioskuję również o sporządzenie wspólnego sprawozdania z tych projektów. Jest to sprawa regulaminowa. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam podjęcie przez Komisję uchwały w powyższej sprawie.

Możemy przystąpić do realizacji drugiego punktu porządku dziennego – informacji ministra sportu i turystyki na temat stanu przygotowań reprezentacji Polski do Mistrzostw Świata Dywizji 1A Kraków 2015. Temat przedstawią pani minister oraz pan prezes. Oddaję głos pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dorota Idzi:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z panem prezesem ustaliliśmy, że szczegóły dotyczące przygotowań przedstawi delegacja z Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Jeśli będą pytania do ministerstwa, bardzo proszę, odpowiemy na każde z nich.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję. Panie prezesie, bardzo proszę o zabranie głosu. Proszę o zachowanie spokoju. Dziękuję.

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Dawid Chwałka:

Witam serdecznie państwa, panią minister, pana przewodniczącego i szanowną Komisję. Tak jak państwu wiadomo, jesteśmy na ostatnim odcinku przygotowań do Mistrzostw Świata Dywizji 1A Kraków 2015 na terenie Tauron Kraków Areny, które odbędą się w dniach 19-25 kwietnia. Poziom zaawansowania prac to około 50%. Obok mnie siedzi dyrektor sportowy Tomasz Rutkowski, który bardziej szczegółowo opowie państwu o szczegółach przygotowania reprezentacji Polski. Sekretarz generalny Janusz Wierzbowski przedstawi przygotowania od strony logistycznej i technicznej.

Oddam teraz głos panu dyrektorowi Tomaszowi Rutkowskiemu. Z pewnością będzie to interesująca prezentacja przygotowań od strony sportowej.

Dyrektor sportowy PZHL Tomasz Rutkowski:

Witam serdecznie. Postaram się w skrócie przedstawić ostatni etap przygotowań naszej reprezentacji do mistrzostw świata. W dniu 23 marca, w poniedziałek, rozpoczynamy okres bezpośredniego przygotowania startowego. W tym czasie odbędą się finały i półfinały play-off – najwyższej klasy rozgrywkowej. W związku z tym trenerzy powołali grupę około 50 zawodników. W dniu 23 marca przygotowania rozpoczną zawodnicy, którzy nie uczestniczą w rozgrywkach *play-off* , oraz najbardziej utalentowani zawodnicy z reprezentacji U20.

Pierwszy mikrocykl potrwa do około 29 czerwca. Od 30 czerwca – to okres w którym pierwsi zawodnicy zakończą rozgrywki *play-off* – realizowany będzie drugi mikrocykl, który potrwa do dnia 5 kwietnia. W tym czasie odbywało się będzie zgrupowanie szkoleniowe w Krynicy. W dniu 7 kwietnia nasza reprezentacja wyleci na ostatnie dwa mecze kontrolne do Wielkiej Brytanii. W dniu 9 kwietnia rozegramy pierwszy mecz w Nottingham z reprezentacją Wielkiej Brytanii – to jej ostatni mecz przed mistrzostwami świata. Drugi mecz rozegramy w dniu 10 kwietnia, a 11 kwietnia wracamy do kraju. Dni 12 i 13 kwietnia są wolne i poświęcone na regenerację sportowców. To ostatni moment dla zawodników na spotkania z rodzinami. Od 13 do 18 kwietnia trwał będzie ostatni mikrocykl – szlifujący. Nasza reprezentacja spędzi go w Tychach na obiekcie MOSiR. Zapewnione są tam bardzo dobre warunki na przygotowania. Po ostatnim treningu, który odbędzie się w dniu 18 kwietnia w Tychach, pojedziemy do Krakowa. W dniu 19 stycznia pierwszy mecz rozegramy z reprezentacją Włoch.

Okres przygotowań łącznie będzie trwał 27 dni – 24 dni treningowe, czyli około 35 jednostek treningowych na lodzie, 23 dni potrwają treningi przygotowania wszechstronnego. Jeśli chodzi o sztab trenerski, kontynuujemy prace trenera Zacharkina z ostatnich dwóch sezonów. Przewodzi sztabowi były asystent Zacharkina, Jacek Płachta. Nie wykluczamy, nasza umowa to przewiduje, jeśli drużyna trenera Zacharkina SKA Sankt Petersburg zakończy rozgrywki, następnego dnia trener ten przyleci samolotem do Polski i będzie pełnił funkcję trenera konsultanta w naszym sztabie szkoleniowym. Wydaje mi się, że to wszystkie podstawowe informacje jeśli chodzi o sprawy sportowe. Jeśli mają państwo pytania, służę odpowiedzią.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan prezes chce coś dodać?

Prezes PZHL Dawid Chwałka:

Tak. Od strony sportowej grupa jest bardzo wyrównana. Jesteśmy beniaminkiem zaplecza elity. Awans w ubiegłym roku w Wilnie dał nam możliwość wykazania się. Po zawodach w tym sezonie – dwóch turniejach EIHC, jednym w listopadzie w Budapeszcie, drugim w Toruniu oraz po grach kontrolnych – stan przygotowania polskiej reprezentacji oceniamy na bardzo dobry. Oczywiście, jest to turniej mistrzowski. Wszystko okaże się, gdy będziemy znali przygotowanie pozostałych uczestników. Wedle oceny sztabu trenerskiego i mojej, grupa jest wyrównana. Jako beniaminek musimy utrzymać się na wysokim poziomie sportowym. Zdajemy sobie również sprawę, biorąc pod uwagę atut własnej hali, że awans do elity roku 2016 jest bardzo możliwy. Wynika to z tego, że dwie drużyny z tej dywizji wejdą do zaplecza elity. Obstawiamy, że faworytem jest Kazachstan. To najbardziej solidna i doświadczona drużyna. Ostatnie gry kontrolne z reprezentacją Włoch i Węgier dały nam nadzieję na zajęcie drugiej lokaty. Liczymy na to. Zwracam rów-

nież uwagę, iż polska reprezentacja w okresie, gdy kadrę prowadzili trenerzy Zacharkin i Bykow, wygrywała mecze z Kazachstanem, np. podczas EIHC w Budapeszcie w 2013 roku. Wszystko może się zdarzyć.

O przygotowaniach logistycznych opowie pan sekretarz generalny Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Głos ma pan Janusz Wierzbowski.

Sekretarz generalny PZHL Janusz Wierzbowski:

Mistrzostwa świata są dla nas…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Proszę włączyć mikrofon.

Sekretarz generalny PZHL Janusz Wierzbowski:

…bardzo dużym wyzwaniem organizacyjnym i logistycznym. W chwili obecnej jesteśmy na poziomie 80-90% ukończenia prac organizacyjnych. Hotele dla wszystkich ekip zostały zarezerwowane, dokonano przedpłat. Wielkim wyzwaniem organizacyjnym jest przygotowanie areny, lodu oraz jego zabezpieczenie przed koncertem Robbiego Williamsa. Odbędzie się on w dniu 17 kwietnia, a 18 kwietnia musimy być w 100% gotowi. Infront dedykuje sygnał na cały świat. Mamy kilkanaście godzin na zabezpieczenie lodu i przygotowanie areny do meczów turniejowych. Koncert Robbiego Williamsa, który przywołałem, spowoduje nie lada trudności. W momencie, gdy rozpocznie się proces przygotowania lodu w dniu 12 kwietnia, Związek i drużyny nie będą mogły trenować na krakowskiej arenie. W dniu 17 kwietnia odbędzie się koncert. Musimy zatem znaleźć lodowisko zastępcze, które pozwoli drużynom na trening przed mistrzostwami w Polsce.

Wybrana została już firma ochroniarska, przed nami wybór firmy zapewniającej transport. Podpisaliśmy umowę z WMI International. To jedyna firma, która zagwarantuje tę ekwilibrystykę w układzie przygotowania i zabezpieczenia lodu. Proszę pamiętać, że lód będzie przykryty specjalnymi materiałami, styrodurem i Bóg wie czym jeszcze. Na płytę lodu podczas koncertu wejdzie ponad 9 tys. ludzi, wjadą tiry montujące scenę. To duże wyzwanie, ale w naszym odczuciu firma WMI International zapewni doskonałe przygotowanie lodu do mistrzostw.

Dystrybucją i sprzedażą biletów zajmuje się firma eBilet. Bilety sprzedają się dość dobrze. Przeprowadziliśmy rozmowy z władzami Krakowa oraz województwa małopolskiego, które zaangażują środki finansowe w mistrzostwa. W przyszłym tygodniu finalizujemy podpisanie umowy z zarządem infrastruktury sportowej oraz urzędem marszałkowskim. Obecnie jesteśmy na etapie kosmetycznych zmian w umowach w zakresie świadczeń marketingowych oraz pakietów medialnych i ekwiwalentów, które później muszą trafić do Krakowa i Małopolski.

Przedstawiłem najważniejsze sprawy związane z mistrzostwami. Wiadomo, że ułatwieniem nie będzie również Marsz Żywych, który odbędzie się 16 kwietnia. Logistyka hotelarska i związana z zabezpieczeniem imprezy jest duża. Dostępność hoteli jest ograniczona w związku z tym, co będzie działo się w Krakowie. Po krótce przedstawiłem *résumé* tego, co zrobiliśmy do chwili obecnej oraz tego, co jeszcze przed nami. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, rozumiem, że temat został wyczerpany i czekają państwo na pytania?

Prezes PZHL Dawid Chwałka:

Jak najbardziej. Jeszcze raz mogę podkreślić, że dla Krakowa i dla nas będzie ogromnym wyzwaniem, iż pomiędzy 11 a 19 kwietnia na Tauron Kraków Arenie odbędą się trzy imprezy. W dniu 11 kwietnia zorganizowany zostanie pierwszy w Europie turniej walk nowoczesnych UFC. Gdy ta organizacja o 4 rano w dniu 12 kwietnia opuści Tauron Kraków Arenę, wspomniana firma zajmująca się lodem rozpoczyna jego mrożenie. Ten proces będzie trwał około trzech dni. W drugiej kolejności przeprowadzona zostanie akcja związana z przykryciem lodu płytami. Później płyty izolacyjne z wykorzystaniem specjalnej technologii zostaną przykryte, aby mogły po nich jeździć ciężarówki ze sprzętem i sceną na koncert Robbiego Williamsa. Live Nation przejmuje halę na 23 godziny.

Po ich upływie ponownie wchodzimy, demontujemy zabezpieczenia i instalacje i rozpoczynamy mistrzostwa świata.

Jest to dla nas stresujące, to ogromne wyzwanie, ale tak przeprowadza się imprezy sportowe na świecie. Nie chciałbym przywoływać przykładu Madison Square Gadren, gdzie w tygodniu odbywają się mecze koszykówki i NHL, dzień po dniu. Nasi sąsiedzi na Białorusi, w Mińsku czy w Bratysławie również praktykują takie rozwiązania. Live Nation testowało takie rozwiązania podczas koncertu Katy Perry, również na Kraków Tauron Arenie. Ekipa Robbiego Williamsa z podobną sytuacją spotka się kilka dni wcześniej, podczas koncertu w Mińsku. To jest wyzwanie, ale nie coś nadzwyczajnego. Musimy to zrobić w sposób sprawny. Harmonogram działań rozpisany jest co do godziny. Oczywiście, absorbuje to większe środki. Koszt ochrony lodu w związku z koncertem pochłonie brutto 1,5 mln zł. Potrzebne będą dodatkowe zasoby ludzkie, kosztowne materiały oraz robocizna.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję. Trzymamy kciuki, aby lód wytrzymał. Nie będę pana prezesa pytał o wariant B, bo nie może go być. Jeśli chodzi o doświadczenia szybkiego montażu i demontażu, można porozmawiać z osobami odpowiedzialnymi za przedsięwzięcia na Stadionie Narodowym. Zajmowali się oni podobnymi zadaniami. Trzymamy kciuki, aby wszystko się ułożyło.

Otwieram dyskusję. Proszę posłów o zapisywanie się do głosu. Nie odnotowałem zgłoszeń, więc samemu skorzystam z tego prawa. Pragnę zapytać pana prezesa, bowiem mówiono o tym, o sprzedaży biletów. Zapewne nie ma problemów pod tym względem jeśli chodzi o występy naszej reprezentacji. Pragnę zapytać o kwestie techniczne, czy mogą państwo powiedzieć o procentowym poziomie sprzedaży? Jak to wygląda obecnie? Proszę o kolejne zgłoszenia.

Prezes PZHL Dawid Chwałka:

Panie przewodniczący, dynamika sprzedaży jest bardzo duża od samego początku. Oczywiście, była największa, gdy sprzedaż biletów ruszyła. W ciągu doby sprzedano 6 tys. biletów. W dniu dzisiejszym zaangażowanie sprzedaży to około 30%. Wydawałoby się, że to niewiele, ale należy wziąć pod uwagę dwa aspekty. Dwa mecze są kluczowe dla dynamiki sprzedaży. W przypadku meczu otwarcia Polska-Włochy w dniu 19 kwietnia o godzinie 20.00 zaczynają pojawiać się problemy jeśli chodzi o nabywanie biletów, kibice są nim bardzo zainteresowani. Ten mecz odbędzie się w niedzielę.

Kolejny mecz, który dobrze się sprzedaje, odbędzie się 25 kwietnia – to mecz finałowy w sobotę. Dynamika sprzedaży pozostałych dni – w poniedziałek, w środę i w czwartek – jest mniejsza. Mecz o godzinie 20.00 odbędzie się przy pełnej hali, co można zobaczyć mając na uwadze sprzedaż biletów. Mecze rozgrywane wcześniej – o godzinie 13.00 i 16.00 – budzą wielkie zainteresowanie kibiców węgierskich. Sprzedaliśmy już około 2 tys. biletów na każdy mecz reprezentacji Węgier. Wynika to z dobrych relacji pomiędzy federacjami i kontaktów pomiędzy zespołami utrzymywanych od wielu lat oraz historycznej przyjaźni. Bardzo dobrze odbierają oni te mistrzostwa świata, Węgry są stosunkowo niedaleko. Włosi również zainteresowani są kupnem biletów. Ukraińcy nieco mniej, ale warto to odnotować, zwłaszcza w przypadku meczów Ukrainy z Polską. Zakładamy, że wpływ na to mają studenci z Krakowa i ze ściany wschodniej.

Bilety na mecze, które będą rozgrywały się w godzinach 13.00-16.00 w trakcie tygodnia, pragniemy rozdać w ramach specjalnej akcji dla dzieci z Krakowa i terenu Małopolski w ramach konkursów oraz dla fanklubów drużyn. Jesteśmy w trakcie przygotowania takiego programu i ruszy on w przyszłym tygodniu.

Najważniejszą sprawą przy dynamice sprzedaży jest to, że kampania reklamowa, którą pragnie rozpocząć PZHL wraz z Krakowem, rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Spowoduje to wzrost sprzedaży biletów. Podkreślam, że sprzedaż biletów na mecze, podczas których nie będzie grała reprezentacja Polski, w postaci karnetów, kupowanych przez polskich kibiców na dni wolne od pracy, cieszy się dużym zainteresowaniem. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Do głosu zapisał się pan poseł Marek Matuszewski. Bardzo proszę. Wypowie się on jako pierwszy.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Myślę jednak, że po mojej krótkiej wypowiedzi inni posłowie również będą chcieli zadać pytania.

Mam pytanie do pani minister – czy ministerstwo w jakikolwiek sposób pomaga w organizacji mistrzostw, np. ekonomicznie lub inaczej. Jako członkowie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zdajemy sobie sprawę, że wszystkie mistrzostwa, jakie Polska organizuje, czy to w siatkówce, czy to w piłce nożnej, czy to w piłce ręcznej, zawsze otrzymują dość znaczne wsparcie ze strony ministerstwa. Chciałbym dowiedzieć się również od pana prezesa, czy Związek lub pan prezes wystąpili do ministerstwa z wnioskiem o taką pomoc. Panie prezesie, czy zawodnicy kadry trenują przy zapewnieniu pełnego komfortu, czy wszystko jest zabezpieczone, czy nie ma problemów? Myślę, że odżywki to normalna sprawa. Muszą oni mieć całkowitą opiekę podczas przygotowań. Pan prezes powiedział, że szanse są duże, choć Polska jest beniaminkiem. Nie wszyscy koledzy wiedzą o tym, bo doszli po wcześniejszych wypowiedziach państwa ze Związku, ale Polska jest beniaminkiem w tej dyscyplinie i ma szansę wejść do elity. Jeśli to by się udało, sukces byłby ogromny.

Mam jeszcze jedno pytanie. Pan prezes wspominał o kibicach węgierskich. Czy oprócz kibiców węgierskich są jeszcze informacje, że jakaś spora grupa kibiców przyjedzie, np. z Włoch, bo przecież nie mają tak daleko? Podczas tych meczów w tygodniu akcja będzie dedykowana tylko dla Małopolski, czy można program rozszerzyć na cały kraj? Wiemy, że hala jest bardzo duża.

Ostatnia sprawa nie dotyczy bezpośrednio tematu. Jednym się to podoba, innym trochę mniej, ale polska liga stała się podobna pod pewnym względem do NHL. Wiemy, o co chodzi. Ostatnie mecze Podhala, czy Jastrzębia lub Sanoka, koledzy podpowiadają… Oglądałem z trybun mecz Cracovii i mogłem zobaczyć potyczkę pomiędzy zawodnikami. Kibicom się to podobało. Nie chcę mówić, czy mi się to podoba, czy nie, ale pragnę zapytać czy Związek będzie bardzo karał takie zachowania? Jaki jest kierunek działań. To coś nowego, szczególnie w przypadku drużyn, których nazwy wymieniłem.

Koledzy pytają jeszcze – czy pan prezes myśli o promowaniu hokeja w środowisku Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki? Posłowie zapytali, czy może pojadą do Krakowa.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Na wycieczkę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Stawiarski.

Poseł Jarosław Stawiarski (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, panie minister, Marek mnie ubiegł, bo byłem wydelegowany do tego pytania. Miało być skierowane nie do pana prezesa, ale do pana przewodniczącego. Czy Komisja będzie w tych dniach gościła w Krakowie? Moglibyśmy, panie przewodniczący…

Poseł Ireneusz Raś (PO):

Cały tydzień.

Poseł Jarosław Stawiarski (PiS):

Pan przewodniczący mnie rozumie. Chciałbym jeszcze przypomnieć młodszym kolegom, pamiętam w 1976 roku w Katowicach Wiesia Jobczyka i szaleństwo, jakie nas wszystkich ogarnęło po zwycięstwie ze Związkiem Radzieckim. Przegraliśmy z Niemcami w ostatniej minucie w trzeciej tercji. Podobne doznania mam nadzieję, że przeżyjemy teraz na tej pięknej hali w Krakowie. Tak jak powiedział pan prezes z dużą dozą pewności siebie w głosie, liczymy na awans. Trzymajmy się tego. Niech hokej, który po piłce siatkowej był trzecim sportem narodowym w Polsce, odzyska swój blask i potęgę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że pan przewodniczący z Krakowa z pewnością wsłucha się w głosy dotyczące wyjazdowego posiedzenia Komisji.

Pojawiło się pytanie dotyczące transmisji z mistrzostw. Mam nadzieję, że będzie dostępna w TVP Sport. Wszyscy wierzymy w wielki sukces i szansę, aby TVP 1 lub TVP 2 pokazały to w otwartym paśmie. Nawiązując do słów moich przedmówców, to byłaby wielka szansa na promocję dyscypliny. Oddam teraz głos pani minister, bo były pytania do ministerstwa, a następnie poproszę pana prezesa o wypowiedź.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym odpowiedzieć na pytanie pana posła Matuszewskiego. Oczywiście, Ministerstwo Sportu i Turystyki na rok 2015 przeznaczyło większe środki dla Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. Z budżetu państwa przeznaczono 1.522.436 zł, a z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – 1.595.819 zł. Łącznie jest to 3.118.255 zł, które przeznaczono na potrzeby Związku. W chwili obecnej jestem troszkę zaskoczona, bo impreza jest już niedługo, a Związek złożył dokumenty, w oparciu o które podpisano w dniu 17 marca umowę na pierwszą transzę. Wpłynie ona na konto Związku w dniu 23 marca i opiewa na kwotę 888.967 zł. To pierwsza możliwa forma dofinansowania, o którą Związek wystąpił zgodnie z dokumentacją, którą należy złożyć jako załącznik do umowy.

Istnieje jeszcze druga możliwość dofinansowania ważnych imprez sportowych, które odbędą się w 2015 roku. Związek miał szansę ją wykorzystać. Popełnił jednak błędy formalne w złożonej dokumentacji – natury rachunkowej, i wniosek został odrzucony. Jest to bardzo niebezpieczną sytuacja. Nie martwię się wynikiem sportowym, ale stroną organizacyjną. Jeśli Związek do dnia 7 kwietnia w ramach drugiego konkursu ponownie złoży nieprawidłowo wypełnione dokumenty, nie otrzyma dofinansowania. Mam gorącą prośbę do Związku i do pana prezesa, aby rachunki się zgadzały, aby Związek dał szansę sobie pomóc. Trzy wnioski innych organizacji zostały już przyjęte. Informacje na ten temat można znaleźć na stronie MSiT. Polski Związek Towarzystw Wioślarskich wypełnił dokumenty perfekcyjnie i otrzymał dofinansowanie na poziomie 750 tys. zł. Jest więc pewne, że mistrzostwa Europy, które ten związek planuje przeprowadzić w nieco późniejszym terminie niż państwo, będą miały zapewnione dofinansowanie. Możliwości są duże, ale Związek musi poprawnie wypełnić dokumenty. Dziękuję za uwagę.

Sekretarz generalny PZHL Janusz Wierzbowski:

Jeśli chodzi o aspekt zabezpieczenia finansowego, pomoc ze strony ministerstwa jest duża. Tak jak pani minister była uprzejma zauważyć, plan przygotowań znalazł akceptację Instytutu Sportu na wszystkie akcje w okresie przygotowawczym. Wspominał o tym szef wyszkolenia – mamy gwarancje ze strony ministerstwa. Ministerstwo pomogło i zapewniło finansowanie przygotowania reprezentacji Polski do mistrzostw świata.

Tak jak powiedziała pani minister, drugi etap finansowania zależy od Związku, który musi rozwiązać sprawę prawidłowo w systemie księgowym, wypełnić wniosek i stanąć do rywalizacji w drugim przetargu. Istnieje jeszcze jedna szansa. Jest to kwestia przedstawienia właściwych dokumentów. To wszystko jeśli chodzi o sprawy finansowe. Środki, które ministerstwo mogło przekazać na akcje szkoleniowe, znalazły się w umowie na środki budżetowe, która została przez ministerstwo podpisana.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes PZHL Dawid Chwałka:

Tak jak powiedział pan sekretarz generalny, otrzymaliśmy środki z ministerstwa. Jesteśmy bardzo radzi z tego faktu. Mam nadzieję, że to jest również rezultat wyników naszej kadry seniorów. To, co pokażą w Krakowie – zwrócili uwagę na to państwo posłowie – pomoże w rozwoju dyscypliny.

Odpowiem teraz na pytania w kolejności ich zadawania. Pierwszy był pan poseł Matuszewski. Jeśli chodzi o kibiców spoza regionu węgierskiego, może to umknęło, to w dużej mierze będą to kibice włoscy. Nie jest to jednak liczba porównywalna do kibi-

ców węgierskich. Mimo wszystko hokej we Włoszech jest popularny jedynie na północy i musi konkurować z wieloma innymi dyscyplinami, tym bardziej, że reprezentacja Włoch, wnioskując po ostatnich sparingach i turniejach, przyjęła nową filozofię rozwoju hokeja. Stawiają oni na rodowitych Włochów, nie ściągają tak jak do chwili obecnej, zawodników włoskiego pochodzenia z USA i Kanady. Jeśli ta tendencja się utrzyma i nie jest to wybieg taktyczny, Włosi nie liczą w tym roku na szybki awans do elity. Czy tak będzie? Dowiemy się o tym na 2-3 tygodnie przed mistrzostwami w Krakowie. To już niedługo. Wtedy poznamy składy.

Zabezpieczenie reprezentacji dzięki pomocy ministerstwa jest na bardzo wysokim poziomie. Poruszona została kwestia odżywek. Zawodnicy otrzymali je od Związku wiele tygodni temu. Cykl treningowy wsparty jest suplementami. Przede wszystkim jednak potrzebny był sprzęt jest najwyższej klasy, aby nie dochodziło do sytuacji takich, o jakich mówiono w sezonie – że klubom brakowało łyżew, ktoś czegoś nie dał. Zamówiony obecnie sprzęt przeznaczony zostanie dla bramkarza, którego powołaliśmy do kadry po turnieju w Toruniu. Chodzi o reprezentanta Cracovii, Radzika. Sprzęt zostanie mu dostarczony w dniu dzisiejszym, jeszcze przed poniedziałkowym zgrupowaniem kadry. Cracovia zakończyła *play-off* wcześniej i mamy tam 7 zawodników, potencjalnych reprezentantów kraju. Trenują oni już od kilku dni w SMS w Sosnowcu pod okiem trenerów reprezentacji Polski, aby nie było przerwy w szkoleniu.

Jeśli chodzi o ostatnie wydarzenia, które miały miejsce podczas rozgrywek polskiej ligi hokejowej, to, tak jak powiedział pan poseł, przypominają one sytuację z Zachodu, zza oceanu. Bójek jest więcej. Mogę to potwierdzić. Sezon w fazie *play-off* pełen jest tego rodzaju sytuacji. Związek nie może kontrolować tego w pełni – bójki są wpisane w hokej. Za udział w bójce są określone kary, które stosuje wydział sędziowski. Podczas niedzielnego *play-off* pomiędzy Sanokiem a GKS Tychy doszło do sytuacji bezprecedensowej. Jest to związane m.in. z tym, że drużyna z Sanoka w trzech pierwszych piątkach ma zawodników zagranicznych, z Ameryki Północnej. W Sanoku w trzech piątkach gra tylko dwóch Polaków. To reprezentanci Polski – Rafał Dutka i Krzysztof Zapała. Zazwyczaj są to jednak zawodnicy z USA, Kanady i kilku Słowaków oraz jeden Czech.

Sędziowie do pewnego momentu uznają takie zachowania za wpisane w przebieg dyscypliny. W niedzielę doszło do sytuacji nadzwyczajnej. Reakcja była stanowcza, zawodnicy otrzymali tzw. kary meczu, zostali wyrzuceni z lodowiska i zawieszeni na dwa mecze. W przypadku półfinałów ma to ogromne znaczenie. Doszło również do niecodziennej sytuacji. Trener drużyny sanockiej, który powinien dawać przykład, zachował się skandalicznie. Wydział dyscypliny nałożył na niego karę i zdyskwalifikował go na okres pół roku i ukarał kwotą 8 tys. zł. Związek stwierdził, że nie należy pobłażać temu, aby ktoś nazywał osoby „bydlętami” w polskiej lidze. Nie pozwolimy na to. Kary dla kibiców były już stosowane w przeszłości. Najwyższa zastosowana kara podczas Pucharu Polski w Sanoku to 20 tys. zł. Nałożono ją na klub za rzucenie petardy na lodowisko. Obecnie trwa postępowanie dyscyplinarne. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że nie dochodziło do incydentów, poza wyzwiskami i rzucaniem plastikowymi przedmiotami. Nie możemy na to pozwolić.

Zwracam uwagę, że podczas tych meczów nie dochodziło do bójek pomiędzy kibicami. Emocje nie przekraczały granicy kuriozum. Podkreślam, że hokej zdał test podczas Pucharu Polski na Kraków Arenie. Podczas jednego dnia w półfinałach grały cztery zespoły – Jastrzębie, Cracovia, Sanok oraz Tychy. Przez stadion przewinęło się około 30 tys. kibiców. Odnotowaliśmy dwa incydenty, które zakończyły się zakazami stadionowymi, były na poziomie szarpaniny, nie doszło do bójek. Uważam, że jest to ogromny sukces kibiców. Nie przenieśli oni na tę halę złych nawyków i Puchar Polski był wydarzeniem kulturalnym. Zabezpieczała stadion ochrona – na wszelki wypadek. Dwukrotnie zwiększyliśmy liczbę ochroniarzy, która wynikałaby z ustawy o ochronie imprez masowych. Na szczęście nie było to potrzebne.

Jeśli chodzi o transmisję z wydarzenia, prowadzimy rozmowy z Telewizją Polską. Rozmowy prowadzi Polish Sport Promotion – firma zajmująca się PR medialnym. O ile dobrze wiem, rozmowy sprowadzają się do tego, że jeśli faktycznie będziemy grali o awans do elity, a będziemy wiedzieli o tym po dwóch meczach, istnieje szansa aby Program 2

TVP transmitował dwa decydujące mecze. Będziemy organizowali kroniki z wydarzenia, które chcemy zamieścić w najlepszym programie pod względem oglądalności sportowej – w Sporcie, po Wiadomościach Programu 1.

Pan poseł zapytał o akcję obejmującą młodzież. Jesteśmy otwarci nie tylko na Małopolskę, ale również inne województwa. Takie akcje trwają. Serdecznie zapraszam inne zainteresowane szkoły do włączenia się w tę akcję. Jesteśmy otwarci na propozycje.

We własnym imieniu pragnę pana przewodniczącego, panią minister i wszystkich państwa zaprosić na mistrzostwa świata do Krakowa. Mam nadzieję, że przyjmą państwo zaproszenie. Będzie wyznaczona specjalna osoba, która się tym zajmie i otrzymają państwo informacje do skrytek poselskich. Zapraszam serdecznie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Mam jedno pytanie. Skieruję je do pani minister i pana prezesa. Szanowni państwo, jeśli stanie się tak, że polska reprezentacja wejdzie do elity – osoby, które znają się na sporcie, tak jak pan prezes i pani minister, wiedzą – to będzie tak, jakbyśmy w Mistrzostwach Europy w Piłce Ręcznej zdobyli trzecie miejsce. Mam pytanie – czy zawodnicy zostaną w jakiś sposób dodatkowo wynagrodzeni? Jeśli im się uda, to w przyszłym roku będziemy mogli obejrzeć mecz Polska-Kanada. Takie jest moje grzeczne i skromne pytanie. Hokeiści z pewnością są tym zainteresowani. To, o czym usłyszymy za chwilę, wpłynie na motywację reprezentantów Polski.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłosił się jeszcze pan poseł Artur Górczyński.

Poseł Artur Górczyński (PSL):

Dziękuję. Panie przewodniczący, chciałbym zapytać panią minister o pewien fakt. Była pani łaskawa powiedzieć, że do chwili obecnej przekazano około 3 mln zł.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

888 tys. zł.

Poseł Artur Górczyński (PSL):

Ach, ta kwota jest przygotowana. Rozumiem. Zostanie ona przyznana, gdy wniosek zostanie wypełniony? Jaka będzie łączna kwota, bilans roku? Nie da się określić, ale na pewno ponad 3 mln zł?

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Panie pośle, najpierw musimy otrzymać wniosek, a dopiero później go rozpatrzymy. W chwili obecnej trwa konkurs. Wszystko zależy od wniosków, które będą towarzyszyły temu, jaki złoży PZHL.

Poseł Artur Górczyński (PSL):

Jasna sprawa. Mam pytanie – jaki jest koszt…

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Podałam przykład Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, otrzymał on dofinansowanie na mistrzostwa Europy, które są kwalifikacjami do Igrzysk Olimpijskich w Rio, jakie są priorytetem dla ministerstwa w roku 2015.

Poseł Artur Górczyński (PSL):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana prezesa. Jakie koszty organizacyjne poniesie PZHL?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Sekretarz generalny PZHL Janusz Wierzbowski:

Mistrzostwa będą kosztowały PZHL 10-11 mln zł. Tak jak powiedziałem, jesteśmy na ostatniej prostej dopinania dwóch umów – z Krakowem oraz z urzędem marszał-

kowskim. Nasz udział będzie na poziomie 3 mln zł. Wynika to z tego, iż w dalszym ciągu trwają rozmowy z potencjalnymi sponsorami. Tak jak powiedział pan prezes, kupiliśmy od Infrontu – właściciela wszystkich praw telewizyjnych i marketingowych – określoną powierzchnię, którą próbujemy sprzedać. Udział Związku jest więc płynny.

W układzie „zcaschowania" tych mistrzostw, budżet rozpisany jest precyzyjnie i finansowo jesteśmy w stanie je udźwignąć. Tak jak powiedziała pani minister, przed nami jeszcze jeden konkurs. Być może łatwiej będzie nam oddychać z tym napiętym budżetem, gdy złożymy stosowne dokumenty do konkursu. Wszystkie organizacje mają złożyć dokumenty do dnia 7 kwietnia. Tak w skrócie przedstawia się budowa budżetu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Pan prezes chciał coś dodać.

Prezes PZHL Dawid Chwałka:

Chciałem nawiązać do tej sytuacji. Rodzi się pytanie, dlaczego podpisujemy umowę w tym momencie. Jednym z kluczowych problemów było to, że długo trwały negocjacje z Infrontem, który ma wszelkie prawa marketingowe do mistrzostw świata w hokeju na lodzie, nie tylko w naszej telewizji. W trakcie negocjacji doszło nawet do sytuacji, że Infront blokował możliwość umieszczenia logotypów sponsora na koszulkach reprezentacji Polski twierdząc, że to miejsce zostało już sprzedane. Tak naprawdę, musieliśmy negocjować przez miesiąc. Udało nam się przekonać Infront, że taka sytuacja jest niedopuszczalna. Teraz to my wyznaczamy, kto będzie reklamowany przez naszych reprezentantów, a nie Infront, który chciał reklamować Raiffeisen.

Wpadliśmy nieco we własne sidła. Delegacje Infrontu i IHF, które odwiedziły nas w grudniu, zostały oczarowane halą w Krakowie. Została porównana do Szajba Areny w Soczi, gdzie odbywała się olimpiada. Panowie przeliczyli miejsca na hali i z niedowierzaniem kiwali głowami, gdyż to pierwszy raz w historii, gdy zaplecze elity dysponuje tak dużą halą. W przypadku Pucharu Polski była pełna hala, IHF nie omieszkał tego zauważyć. Dla IHF finansowo zawody mogą się opłacić. Mistrzostwa świata w Krynicy czy w Wilnie nie przyciągnęły wielu kibiców. Skala wydarzenia była mniejsza niż podczas Pucharu Polski. Problemy ze sponsorem na koszulkach reprezentantów Polski pojawiły się po Pucharze Polski.

Gościem specjalnym był sekretarz generalny federacji węgierskiej. Wcześniej podsekretarz stanu z węgierskiego rządu, który zajmuje się sportem, również wyrażał się z niedowierzaniem. Byli oni przekonani, że na mecze drużyn klubowych Pucharu Polski przyjedzie około 2 tys. kibiców, a było 13 tys. To było pokłosie negocjacji – ktoś zobaczył w tym interes. Dlatego trwałe one tak długo. Dopiero teraz możemy składać wnioski do władz Krakowa i ministerstwa, bo mamy możliwość pozyskania sponsorów. Z tego to wynika.

Zwrócę uwagę jeszcze na jeden fakt. Dobry występ naszych reprezentacji podczas mistrzostw świata poprawi statystyki naszej drużyny w rankingach IHF. Stwarza to możliwości lepszego rozstawienia w kwalifikacjach olimpijskich. W dniu dzisiejszym prowadzona była dyskusja, czy jednego z etapów kwalifikacji nie przeprowadzić w lutym w Polsce. Prawdopodobnie złożymy taką aplikację. Musimy to zrobić do dnia 15 kwietnia. Jesteśmy na etapie jej opracowywania. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

A co z zawodnikami?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Pan poseł pytał o ewentualne premie związane z awansem.

Prezes PZHL Dawid Chwałka:

Oczywiste jest, że jedną z motywacji, którą ustalamy wraz ze sztabem szkoleniowym, jest wysokość premii za awans do elity. Nie ma co ukrywać, że awans do zaplecza elity został uhonorowany premią dla całej drużyny, wszystkich zawodników i sztabu szkoleniowego na poziomie 150 tys. zł. Związek było stać na taki wydatek w ubiegłym roku. Obecnie cele postawione są wyżej. Uważamy, że gratyfikacja i motywacja dla zawodników powinna być większa. Z tego powodu Związek próbuje sfinalizować, aby pozostać przy

150 tys., ale euro, a nie złotych. Polskiego Związku Hokeja na Lodzie nie stać obecnie na premię na tym poziomie. W związku z tym próbujemy to wydarzenie ubezpieczyć – w sytuacji awansu ubezpieczyciel za wpłaconą wcześniej składkę wypłaci PZHL premię.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
To coś nowego.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):
A pani minister?

Sekretarz generalny PZHL Janusz Wierzbowski:
To nie jest nowe rozwiązanie. Podczas męskiego Eurobasketu, który organizował Polski Związek Koszykówki, istniała opcja ubezpieczenia sukcesu sportowego. Stosowna umowa została zawarta. Sięgamy do dobrych, sprawdzonych wzorów.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Teraz mamy mniejsze ryzyko, dla ubezpieczyciela.

Poseł Artur Górczyński (PSL):
Ile wynosi składka?

Prezes PZHL Dawid Chwałka:
Składka to około 10% nagrody. Z tego powodu jest to opłacalne.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):
Dziękuję bardzo. Pani minister chciała się jeszcze włączyć do dyskusji.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:
Panie pośle, odpowiadając na pytanie: rozporządzenie ministra sportu i turystyki w sprawie przyznawania nagród za wyniki sportowe jest przejrzyste. Nagradzamy za medale mistrzostw świata, Europy i igrzysk olimpijskich. Byłam sportowcem i wiem, jaka to liga – mówimy o reprezentacji, ale nadal jest to zaplecze elity. Nawet jeśli wygrają, to będzie to 9 miejsce na świecie, a może jeszcze niższe.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):
Trzynaste.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):
To nie jest druga liga.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:
Mimo wszystko, to nie są mistrzostwa świata, Europy ani igrzyska olimpijskie. Każdy związek dysponuje budżetem na nagrody. Polski Związek Hokeja na Lodzie przyjął dobre rozwiązanie. Mówiąc uczciwie, to nie są jeszcze osiągnięcia, za które możemy nagradzać, jako Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):
Dziękuję.

Prezes PZHL Dawid Chwałka:
Jeśli mogę, chciałbym podziękować pani minister i ministerstwu za dotychczasową współpracę i wsparcie. Dają nam możliwość na wygospodarowanie funduszy ze środków własnych, m.in. na składkę i ubezpieczenie. Jeśli chodzi o medale w elicie, przed nami długa droga.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):
Szesnaście miejsc.

Prezes PZHL Dawid Chwałka:
To prawda. Polski hokej nie ma poziomu polskiej siatkówki, nie ma co ukrywać. Chcemy iść w tę stronę. Staramy się od jakiegoś czasu stworzyć taki produkt. Z pewnością najważniejsze jest, że to druga pod względem ważności impreza hokejowa w Polsce w dziewięćdziesięcioletniej historii PZHL. Jedyna ważniejsza impreza, to mistrzostwa w 1976 roku. Te zawody to eliminacje ścisłego zaplecza elity. Nawet organizowane później

mistrzostwa świata grupy B w Gdańsku i w innym mieście były zawodami szerokiego zaplecza elity. Dziennikarze sportowi zajmujący się tą tematyką podkreślają, że to druga impreza pod względem ważności, przenosząca polski hokej w XXI wiek. Aby naprawić polski hokej potrzebna jest nie tylko reprezentacja, kluby i szkolenia, ale również infrastruktura. Nie byłoby mistrzostw świata, gdyby nie Kraków Arena.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

To pozytywny akcent. Głos ma pan poseł, a następnie pani minister.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Myślę, że wielki kibic hokeja, pan przewodniczący Ireneusz Raś, no, myślę, że stanie na wysokości zadania, no i minimum załatwi audiencję u pani premier Kopacz albo u pana prezydenta.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

U prezydenta my załatwimy.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tak. Audiencja będzie już u naszego prezydenta.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Prezydent jest prezydentem wszystkich Polaków.

Poseł Ireneusz Raś (PO):

W tym rozumieniu „waszego”.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Tyle się im minimalnie będzie należało.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dobrze. Myślę, że pani minister zamknie tę dyskusję. Proszę państwa posłów o pozostanie na sali jeszcze przez chwilę.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Odpowiem panu posłowi Matuszewskiemu. Specjalne dofinansowanie, doceniając postępy zawodników i trenerów w wynikach sportowych – w tym roku dofinansowanie Związku wzrosło o 150 tys. zł. Przyznam szczerze, że taka forma pomocy na szkolenie i przygotowanie do mistrzostw jest lepsza niż nagroda, której nie moglibyśmy i tak przyznać. To, że zakwalifikowaliśmy tę imprezę jako jedną z najważniejszych w tym roku, jest ukłonem w stronę postępów zawodników.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Ostatnie słowo – bardzo się cieszę, pani minister. Może „promyk” tych pieniędzy przeznaczy się również na hokej amatorski? Gram w takiej drużynie. Oczywiście, trochę żartuję. Takich drużyn w kraju jest bardzo wiele. W Polsce, wedle mojej wiedzy, jest ich ponad sto. Hokej się rozwija, szczególnie w Wielkopolsce, co komunikuję panu posłowi przewodniczącemu, który być może nie jest tak obeznany w temacie, jak ja.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Tarnowo Podgórne – wszystko wiem, panie pośle.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Trzeba się cieszyć. Tak jak powiedział pan prezes, również jestem zadowolony, jeśli są pieniądze, gdy ministerstwo docenia rozwój hokeja. A hokej czyni to ponad własne siły i dostępne warunki. Lodowisk wciąż jest mało. Jeśli są dodatkowe środki, trzeba być zadowolonym.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękujemy. Panie prezesie, proszę przyjąć gratulacje Komisji. Trzymamy kciuki. Mamy nadzieję, że będziemy mogli cieszyć się z sukcesów, ale z nim do nich dojdzie, prosimy przygotować wszystkie wnioski do ministerstwa, aby nie było problemów. Oczywiście, to dalej jest konkurs, ale prosimy o rzetelne podejście do tej sprawy. Wszyscy wspólnie będziemy oglądali zawody w Krakowie.

Zamykam ten punkt porządku dziennego. Dziękuję panu prezesowi i pani minister. Czy w kwestiach bieżących są pytania? Nie słyszę. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo za uwagę.